

Komorowski, Janusz

Harc mistrz Feliks Borodzik ps. "Lis", "Michał"

Przegląd Pruszkowski nr 2, 80-83

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Harc mistrz Feliks Borodzik ps. „Lis”, „Michał”

Dnia 14 sierpnia br odszedł od nas na wieczną wartę nasz serdeczny druh i przyjaciel, inżynier, porucznik, żołnierz Szarych Szeregów – Armii Krajowej. Harcmistrz śp. Feliks Borodzik urodzony 10 marca 1925 roku w Pińczowie.

Z organizacją harcerską związał się w maju 1936 roku, pełnił służbę w mazureckiej DH im. Lisa-Kuli w Sulejówku. Po zdobyciu stopnia wywiadowcy kontynuował służbę na ziemi wołyńskiej w Kowlu. W 1939 roku brał udział w Pogotowiu Harcerskim 72 WDH, w sierpniu tego roku ukończył kurs drużynowych Wołyńskiej Chorągwi ZHP w Aleksandrii koło Równego ze stopniem harcerskim ćwika.

Do Otwocka, jako przymusowo wysiedlony, przyjechał wraz z rodzicami i bratem, Andrzejem w styczniu 1941 roku. Ojciec Feliksa był inżynierem – leśnikiem i otrzymał leśniczówkę w Otwocku przy ul. Lelewela 3.

Kontakt z konspiracją w czasie okupacji niemieckiej nawiązał Feliks za pośrednictwem ojca Edwarda pseudonim „Narcyż”, który był oficerem WP.

1 grudnia 1941 roku złożył przysięgę na wierność ojczyźnie na ręce Stanisława Russka ps. „Kocisko”, oficera Związku Walki Zbrojnej. W roku 1942 został zgłoszony na konkurs podchorążych



do Szkoły Podchorążych Piechoty Armii Krajowej. Komendantem kursu był kpt. Roman Grotowski pseudonim” Roman”

Zajęcia odbywały się kilka razy w tygodniu : w ramach zajęć ćwiczenia wojskowe w lasach na osi Józefów – Emów (tzw, wzgórze 102) wraz z podobnymi sekcjami m.in. z Pruszkowa, i Piastowa. Brało w nich udział od 20 do 80 uczestników. Kurs zakończył się 23 stycznia 1943 roku nadaniem stopnia kaprała podchorążego.

Feliks używał pseudonimów „Lis”, „Michał”.

Tak wspominał konspiracyjną podchorążówkę:

Przez wiele lat, w najróżniejszych okolicznościach życia, nie tylko w wojsku, ale i w cywilu pomagały mi umiejętności zdobyte w Szkole Podchorążych Piechoty Armii Krajowej, którą śmiało można nazwać „szkołą życia i przeżycia”, bo nauczyła ona nas, jak trzeba zwyciężać.

Wówczas już, jako dobrze przygotowany instruktor, rozpoczął podstawowe szkolenie pojedynczego strzelca w pięciu różnych sekcjach, które liczyły od 6 do 10 uczestników w IV Rejonie „Fromczyn” VII Obwodu „Obroza” Armii Krajowej.

W marcu 1943 roku „Michał”, z polecenia kpt. Romana Grotowskiego zaczął organizowanie młodzieżowego patrolu do zadań rozpoznawczo – wywiadowczych dla potrzeb Kedywu. W patrolu byli harcerze w wieku 15 – 17 lat.

W roku 1944 został zwolniony z funkcji instruktora prowadzącego szkolenie wojskowe i mianowany dowódcą plutonu 775a, który liczył 40 żołnierzy.

Był wyznaczony do obstawiania terenu, na którym dokonywano nocą zrzutu z samolotów lecących z Anglii (rejon Natolin – Mładz).

Jako instruktor harcerski w roju „Sosny” Szarych Szeregów w Otwocku prowadził zajęcia z młodzieżą starszą. Organizował zastępy Grup Szturmowych (GS) w miejscowościach Celestynów, Falenica, Międzyzylesie, Radość, Sulejówek, Wawer, Wesoła.

W końcu lipca 1944 roku dowództwo rejonu „Fromczyn” AK zarządziło stan pogotowia bojowego. Niespodziewane pojawienie się czołgów sowieckich uniemożliwiło przystąpienie im do akcji

„Burza”. 6 sierpnia 1944 roku oddziały Armii Krajowej w IV rejonie „Fromczyn” musiały się ujawnić. Harcerzy Szarych Szeregów i żołnierzy AK, w tym również Feliksa, nie ominęły represje sowieckiego NKWD i UB. Po ucieczce z aresztu NKWD w połowie sierpnia 1944 roku musiał opuścić Otwock.

W 1945 roku odradzało się harcerstwo. Feliks – harcerz i instruktor z prawdziwego zdarzenia, aktywnie uczestniczył w odnowie ruchu harcerskiego organizując drużyny ZHP w Wesołej, Starej Miłosnej, Woli Grzybowskiej, Sulejówku, Cechówce, Okuniewie posiadał już wówczas stopień harcerza orlego.

W sierpniu 1945 roku na pierwszym po wojnie CAS-ie w Putce koło Pruszkowa zdobył stopień podharcymistrza.

Po ukończeniu studiów inżynierskich w 1948 roku doskonalił się zawodowo w konstrukcjach lotniczych, pilotażu samolotów i szybownictwie. Równocześnie był drużynowym 10 Lotniczej WDH w Warszawie i komendantem Hufca ZHP w Rembertowie. Miał dwie pasje – lotnictwo i harcerstwo.

W okresie zatrudnienia w PZL w Mielcu, w latach 1957-1959 zorganizował Hufiec ZHP i został jego komendantem.

Gdy w latach osiemdziesiątych zmienił się klimat polityczny i można było ukazać etos Armii Krajowej, Feliks włączył się wspólnie z kolegami Janem Kreuzsch, Adamem Kurkiewiczem, Stanisławem Kosickim, Edmundem Twardowskim i Januszem Komorowskim do pracy przy poszukiwaniu żołnierzy Armii Krajowej, gromadzeniu archiwaliów oraz tworzeniu struktury VII Obwodu „Obroza” AK.

Znając długoletnią i twórczą działalność druha Feliksa kierownictwo kadry Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej zaproponowało mu współpracę, na którą z chęcią wyraził zgodę. Przez cztery lata pełnił funkcję przewodniczącego Okręgu Mazowieckiego ZHR.

W latach 1995–1999 przewodniczył już całemu Związkowi Harcerstwa Rzeczypospolitej. Druhny i druhowie zrzeszeni w tej organizacji pełnią służbę we wszystkich uroczystościach patriotyczno-religijnych w kraju i poza granicami Polski.

Z chwilą powołania Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej nasz kolega zgłosił się do pomocy i przyjął trudny odcinek pracy: Komisję Weryfikacji, Odznaczeń i Mianowań oraz funkcję wiceprezesa Zarządu Okręgu Warszawa – Powiat ŚZŻAK. Obie funkcje pełnił z pożytkiem dla środowiska „Obroży” i Grupy „Kampinos” do ostatnich dni swego życia.

W roku 2008 został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, wcześniej innymi – bojowymi i cywilnymi – odznaczeniami.

Kolega Feliks Borodzicki był wzorem ofiarnego oddania się walce o wyzwolenie ojczyzny. Był WIELKIM PATRIOTĄ – człowiekiem o wysokim poczuciu godności osobistej. Całym sercem służył Bogu, Polsce i bliźnim.

Cześć i Chwała Jego pamięci!

Przemówienie wygłoszone na Cmentarzu w Sulejówku – Miłosnej w czasie uroczystości żałobnych 20 sierpnia 2013 roku opracowane przez hm. Janusza Komorowskiego – sekretarza Stowarzyszenia Szarych Szeregów i sekretarza Zarządu Okręgu Warszawa – Powiat ŚZŻAK.